

Sygn. akt: I C 751/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Krośnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Bartłomiej Fiejdasz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Agnieszka Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2019 r. na rozprawie

sprawy z powództwa W. G.

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie powódki – T. G. (1)

przeciwko J. G.

o zapłatę kwoty 10.110,34 zł

I. oddała powództwo.

II. zasądza od powódki W. G. na rzecz pozwanej J. G. kwotę 3 617,00 zł (słownie: trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

III. oddała wniosek interwenienta ubocznego T. G. (1) o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów interwencji ubocznej.

Sygn. akt I C 751/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17 grudnia 2019 r.

Pozwem z dnia 16 kwietnia 2019 r. powódka W. G. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej J. G. kwoty 10 110,34 zł wraz

z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wniosła również o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powyższego podała, iż w dniu 12 maja 2006 r. strony postępowania zawarły umowę pożyczki na kwotę 9 500,00 zł, która została przekazana pozwanej w tym samym dniu. Termin zwrotu pożyczki wynosił 10 lat. Pomimo upływu powyższego okresu oraz wystosowania przez powódkę wezwania do zapłaty, pozwana nie spłaciła zaciągniętego zobowiązania, co, zdaniem powódki, usprawiedliwia wskazane pozwem żądanie.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 17 kwietnia 2019 r., sygn. akt I Nc 654/19, tut. Sąd uwzględniając w całości roszczenia powódki nakazał pozwanej zapłatę dochodzonej pozwem kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami postępowania.

W sprzeciwie z 27 maja 2019 r. pozwana J. G. zaskarżyła tenże nakaz w całości, wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów niniejszego postępowania.

W uzasadnieniu pozwana podniosła, iż powództwo jest bezzasadne, gdyż powódka nie udowodniła swego roszczenia do czego, jako strona inicjująca postępowanie, była zobowiązana. Jej zdaniem umowa pożyczki musi zawierać jednoznaczne postanowienie o przeniesieniu własności przedmiotu pożyczki oraz skorelowane z nim zobowiązanie do jej zwrotu, przy jednoczesnym zgodnym oświadczeniu woli stron. W przedmiotowej sprawie nie doszło do zawarcia takiej umowy, gdyż pozwana nigdy kwoty pożyczki nie otrzymała, zaś umowa miała charakter fikcyjny. Potwierdza to również brak pokwitowania, o którym mowa jest w treści niniejszej umowy. Kolejną okolicznością potwierdzającą, zdaniem pozwanej, brak przekazania przez powódkę kwoty pożyczki, była sytuacja faktyczna panująca w jej małżeństwie. Mąż pozwanej T. G. (1) (jednocześnie syn powódki), zajmując się finansami rodziny, nie pozwalał jej na zarządzenie jakimikolwiek pieniędzmi. Stąd też przedmiotowa pożyczka trafiła w ręce jej męża, a nie jej. Powódka przyznała także, iż podpisywała różnego rodzaju dokumentację swoim teściom w celu dokonania stosowanej przez nich optymalizacji podatkowej.

Dalej pozwana zarzuciła, że skoro zapisy umowy wprost wskazują, iż umowa pożyczki nawet w chwili opóźnienia w jej zwrocie jest nieoprocentowana, to bezpodstawne są roszczenia powódki o zasądzenie kwoty głównej wraz z należnościami ubocznymi w postaci odsetek ustawowych za opóźnienie.

Dodatkowo pozwana podniosła zarzut przedawnienia.

W piśmie z dnia 05 grudnia 2019 r. interwencję uboczną po stronie powódki zgłosił T. G. (1), popierając powództwo i wnosząc o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 maja 2006 r. w K. doszło do podpisania umowy pożyczki, zgodnie z którą powódka W. G. miała przekazać za pokwitowaniem pozwanej J. G. pożyczkę w kwocie 9 500,00 zł, a pozwana zobowiązała się do zwrotu pożyczonej kwoty w okresie 10 lat od dnia podpisania umowy. Pożyczka nie była oprocentowana, również za opóźnienie w jej zwrocie odsetki ustalono na 0%. Pożyczkobiorca oświadczał, że zwróci pożyczkę w rocznych ratach w trakcie 10-letniego okresu, jednak nie wskazano w umowie ani wysokości poszczególnych rat, ani terminów ich zapłaty.

Umowa została podpisana w domu powódki w K. przy ul. (...). Pozwana przyjechała tam wraz z mężem T. G. (1) i małym dzieckiem. Obecny był również mąż powódki W. G.. J. G. została poproszona o podpisanie przygotowanego wcześniej przez męża powódki tekstu umowy i uczyniła to, nie czytając jej treści. Teściowie tłumaczyli jej, że są rodziną i muszą sobie pomagać.

Takie same umowy i w tym samym dniu zawarł mąż powódki W. G. z pozwaną i z synem (mężem pozwanej). Wcześniej, w dniu 10 lutego 2006 r., powódka podpisała analogiczną umowę pożyczki z synem T. G. (1).

W. G. w tamtym okresie był prezesem (...) K. i osiągał wysokie dochody, przez co również obciążał go wysoki podatek. Zawarte umowy pożyczki miały na celu obniżenie tego podatku.

Pozwana J. G. od 2004 r. pozostawała w związku małżeńskim z synem powódki T. G. (1). W czasie, gdy umowa pożyczki została podpisana, relacje pomiędzy małżonkami były dobre, podobnie jak relacje pozwanej z teściami. M. pozostawali w ustroju wspólności małżeńskiej, byli w trakcie budowy i wykończenia wspólnego domu i potrzebowali na ten cel pieniędzy. Powódka W. G. i jej mąż W. G. pomagali im finansowo, przekazując systematycznie darowizny pieniężne. Kwota spornej pożyczki również została przeznaczona na wykończenie wspólnego domu T. i J.

G.. Ponieważ T. G. (1) zarządzał wspólnymi finansami i wydatkami, to on wydatkował kwotę pożyczki na wykończenie domu.

Powódka W. G. nie zażądała i nie otrzymała od pozwanej pokwitowania odbioru pieniędzy w kwocie 9 500,00 zł.

W całym 10-letnim okresie trwania umowy powódka ani raz nie zażądała spłaty jakiejkolwiek raty pożyczki. Nie uczyniła tego również niezwłocznie po upływie tego okresu (tj. po dniu 12 maja 2016 r.). Dopiero gdy małżeństwo syna i synowej zaczęło się rozpadać, a relacje pozwanej z teściami popsuły się, powódka w kwietniu 2018 r. wystosowała do pozwanej wezwanie do zwrotu kwoty pożyczki. Natomiast gdy w sprawie rozwodowej J. G. uzyskała w dniu 22 marca 2019 r. od męża T. G. (1) zabezpieczenie alimentów, powódka trzy tygodnie później wniosła niniejszą sprawę do sądu.

Pozwana nie zwróciła powódce kwoty pożyczki. W piśmie z dnia 15 maja 2018 r. skierowanym do powódki wskazała, iż powyższe roszczenie jest całkowicie bezpodstawne. Kolejnym pismem z dnia 29 marca 2019 r. powódka raz jeszcze wezwała pozwaną, aby do dnia 10 kwietnia 2019 r. dokonała zapłaty na jej rzecz kwoty 9 500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 maja 2018 r. do dnia zapłaty albo przystąpiła w powyższym terminie do próby mediacyjnej bądź innego pozasądowego rozwiązania sporu. W odpowiedzi na powyższe wezwanie pozwana raz jeszcze wskazała, iż roszczenia powódki są zupełnie bezpodstawne, ponieważ zachodzi szereg okoliczności powodujących konieczność uznania przedmiotowej pożyczki za niedokonaną.

Powódka ani jej mąż nie żądali zwrotu pożyczek od syna T. G. (1).

Przed Sądem Okręgowym w Krośnie, pod sygnaturą akt I C 119/18, toczy się obecnie postępowanie w sprawie o rozwód z powództwa J. G. przeciwko pozwanemu T. G. (1). Postanowieniem zabezpieczającym z dnia 22 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Krośnie zobowiązał pozwanego T. G. (1) do zaspokajania potrzeb rodziny poprzez zapłatę na rzecz powódki J. G. kwot po 2 400,00 zł miesięcznie. Wskutek zażalenia pozwanego Sąd Apelacyjny w R. postanowieniem z dnia 13 sierpnia 2018 r. obniżył kwotę zabezpieczenia do 1 500,00 zł miesięcznie.

Dowody:

1. Umowy pożyczki z dnia 10.02.2006 r. i z dnia 12 maja 2006 r. (k. 5, 127 i 129).
2. Pismo powódki wzywające do zwrotu pożyczki z kwietnia 2018 r. (k. 6).
3. Pismo pozwanej z dnia 15 maja 2018 r. (k. 6v).
4. Wezwanie do zapłaty z dnia 29 marca 2019 r. (k. 7-8).
5. Pismo pełnomocnika pozwanej z dnia 15 kwietnia 2019 r. z potwierdzeniem nadania (k. 20-22).
6. Zalegające w aktach I C 119/18 SO w Krośnie: pozew o rozwód (k. 2-8), historia choroby (k. 9-14), odpowiedź na zażalenie (k. 153-156), postanowienie SO w Krośnie z dnia 22.03.2018 r. o zabezpieczeniu powództwa (k. 29-31), zażalenie pozwanego (k. 98), postanowienie SA w Rzeszowie z dnia 13.08.2018 r. (k. 108), pismo procesowe (k. 215-219).
7. Zeznania świadków: T. G. (1) (k. 91v), W. G. (k. 92), R. C. (k. 92), Z. C. (k. 92 v-93) oraz D. K. (k. 93).
8. Przesłuchania stron (k. 133-134).

Sąd dokonał ustaleń w sprawie na podstawie przedłożonych dokumentów, bowiem nie budziły one wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Nie były one kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Za wiarygodne co do zasady Sąd uznał zeznania świadków przesłuchanych w sprawie a to: T. G. (1), W. G., R. C., Z. C. oraz D. K.. Wyjątkiem od powyższego są częściowo zeznania świadków T. G. (1) i W. G., w zakresie przekazania

kwoty pożyczki do rąk pozwanej i zabrania przez nią tej kwoty. Przeczą temu zeznania samej pozwanej, które w świetle całokształtu materiału dowodowego i wniosków z niego wynikających są wiarygodne i rzetelne.

Z podobnych przyczyn Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki w części dotyczącej wydania pozwanej kwoty pożyczki w gotówce. Dodatkowo przeczy im fakt, że powódka nie zażądała od pozwanej pokwitowania odbioru kwoty pożyczki.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 720 § 1 kc przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Przenosząc dyspozycję powyższego przepisu na stan faktyczny sprawy, należy wskazać, iż umowa pożyczki zawarta w dniu 12 maja 2006 r. podpisana przez strony postępowania, zawiera essentialia negotii ww. normy prawnej, gdyż obejmuje swą treścią zobowiązanie powódki do przeniesienia własności kwoty 9 500,00 zł oraz zobowiązanie pozwanej do zwrotu tej kwoty po upływie 10 lat. Na tej podstawie, wbrew zarzutom pozwanej, nie można jej podważyć, podobnie jak na zarzucie braku pokwitowania.

Strony wprowadziły do umowy instytucję pokwitowania spełnienia świadczenia przez powódkę (przekazania pieniędzy). Powódka powinna zatem takie pokwitowanie wystawione przez pozwaną przedstawić jako dowód spełnienia swojego świadczenia. Nie dokonała tego w toku postępowania. Zgodnie z treścią art. 462 kc dłużnik, spełniając świadczenie, może żądać od wierzyciela pokwitowania (§ 1), również w szczególnej formie, jeżeli ma w tym interes (§ 2).

Pokwitowanie stanowi oświadczenie wiedzy, że należność została zapłacona, nie zawiera elementu oświadczenia woli i nie kształtuje treści umowy. Ma ono charakter dokumentu prywatnego, nie korzysta z domniemania prawdziwości. Osoba mająca interes prawny może dowodzić, że treść takiego oświadczenia nie odpowiada rzeczywistości stanowi. Istotą pokwitowania jest potwierdzenie faktów, a funkcją ułatwienie dłużnikowi udowodnienia, że spełnił świadczenie. Stan w nim stwierdzony jako fakt podlega ocenie w kategoriach prawdy i fałszu, do której nie mają zastosowania zasady przewidziane w art. 65 kc (por. wyrok Sądu Najwyższego dnia 06 grudnia 2017 r., sygn. akt I CSK 476/17, LEX nr 2449299). Pokwitowanie nie jest wprawdzie dowodem rzeczywistego stanu rzeczy, jednak procesowy ciężar podważenia wynikającego z niego domniemania spoczywa na dłużniku, zgodnie z ogólną regułą dowodową art. 6 kc (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 grudnia 2017 r., sygn. akt I ACa 525/17, LEX nr 2455044).

Żądanie pokwitowania spełnienia świadczenia jest uprawnieniem dłużnika, co oznacza, że brak pokwitowania sam w sobie nie przesądza o braku zapłaty, jednakże przenosi ciężar dowodu w tej materii na stronę podnoszącą zarzut zapłaty. Taka wykładnia rodzi po stronie powódki niniejszego procesu powinność wykazania, że przekazała ona pozwanej środki pieniężne pożyczką określone. Pomimo braku pokwitowania, powyższy fakt może być udowodniony zeznaniami świadków.

Pokwitowanie jest oświadczeniem wiedzy, mającym charakter potwierdzenia faktów. Pokwitowanie nie wpływa bowiem na ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego. Jego funkcją jest jedynie ułatwienie dłużnikowi udowodnienia, że spełnił świadczenie. Oznacza to, że zarówno pokwitowanie może być zakwestionowane, jak i to, że stan stwierdzony pokwitowaniem, jako fakt, może być wykazywany za pomocą innych dowodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 września 2017 r., sygn. akt I ACa 271/17, LEX nr 2390576)

Jeśli wierzyciel - mimo wystawienia pokwitowania - twierdzi, że świadczenie nie zostało spełnione, może prowadzić dowody na tę okoliczność. Okoliczności wystawienia pokwitowania będą zatem badane na płaszczyźnie oceny

dowodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 października 2015 r., sygn. akt I ACa 949/15, LEX nr 1957378).

Z punktu widzenia prawa procesowego pokwitowanie jest jedynie dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 kpc i jako taki potwierdza tylko, że osoba która go podpisała złożyła oświadczenie tej treści. Nie korzysta natomiast z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, wobec czego osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych w nim oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistości. Pokwitowanie należy przy tym do oświadczeń wiedzy, mających charakter potwierdzenia faktów. Nie wpływa na ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego i może być zakwestionowane, ponieważ stan w nim stwierdzony podlega ocenie w kategoriach prawdy lub fałszu. Podważenie prawdziwości oświadczenia zawartego w pokwitowaniu może być zakwestionowane wszelkimi środkami dowodowymi. Nie mają przy tym zastosowania ograniczenia przewidziane w art. 247 kpc, które odnoszą się do treści czynności prawnej, to znaczy do oświadczeń woli zawartych w dokumencie a nie do ujętych w nim oświadczeń wiedzy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi w wyroku z dnia 26 lipca 2016 r., sygn. akt I ACa 116/16, LEX nr 2114013).

Z zeznań świadków T. G., W. G. oraz powódki wynika, że kwota pożyczki została wypłacona, a teściowie pozwanej rozliczyli się z niej w zeznaniu rocznym. Jak wyżej ustalono, pieniądze z tej pożyczki i z pozostałych T. G. (1) wydatkował na wykończenie wspólnego domu.

Jednakże, zdaniem Sądu, sporna umowa jest nieważna, gdyż jest czynnością prawną pozorną. Zgodnie z art. 83 § 1 kc nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Pozorność oświadczenia woli nie ma wpływu na skuteczność odpłatnej czynności prawnej, dokonanej na podstawie pozornego oświadczenia, jeżeli skutek tej czynności osoba trzecia nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, chyba że działała w złej wierze (§ 2).

Rzeczywistym zamiarem powódki była według Sądu darowizna pieniężna na rzecz synowej w związku z budową i wykończeniem domu. Umowę pożyczki spisano wyłącznie dla celów podatkowych, z uwagi na wysokie dochody osiągnięte przez W. G. i chęć uniknięcia wysokiego podatku. Przekonuje o tym szereg okoliczności towarzyszących zawarciu umowy, a także sama jej treść:

1. Fakt, że zawarto łącznie 4 umowy, zamiast jednej, mimo, iż pozwana i syn powódki byli wówczas małżeństwem i żyli w dobrych relacjach i mimo tego, że teściowie pożyczili wspólne pieniądze (jak zeznał W. G.), a pozwana i jej mąż całą kwotę wspólnie przeznaczili na wykończenie wspólnego domu (jak zeznał T. G.).
2. Fakt, że umowa jest nieprecyzyjna (brak terminów płatności poszczególnych rat i ich wysokości).
3. Fakt, że pożyczka nie jest oprocentowana, a za opóźnienie w spłacie nie należą się odsetki (wprawdzie nie są to postanowienia niedozwolone ale sugerują, że pożyczkodawca nie ma zamiaru dochodzić jej zwrotu).
4. Fakt, że mimo jednoznacznego zapisu o „przekazaniu za pokwitowaniem umówionej kwoty”, powódka nie uzyskała takiego pokwitowania od pozwanej (co sugeruje, że nie zależało jej na uzyskaniu pisemnego dowodu wypłaty pożyczki).
5. Fakt, że powódka nie dochodziła żadnej raty przez 10 lat, a o zwrot rzekomej pożyczki wystąpiła dopiero wówczas, gdy małżeństwo syna z pozwaną zaczęło się rozpadać, a pozwana w sprawie o rozwód uzyskała zabezpieczenie alimentów (termin zwrotu pożyczki upłynął w dniu 12 maja 2016 r., a pozew wniesiono dopiero w dniu 16 kwietnia 2019 r.).
6. Fakt, że rodzice pozwanej i jej siostra nic nie wiedzieli o uzyskaniu przez J. G. sporej gotówki.

7. Zeznania świadków i stron wskazują, że istniało tajne porozumienie między stronami, w którym chodziło o zawarcie umowy pożyczki wyłącznie dla celów podatkowych, a rzeczywistym zamiarem była pomoc rodzinna (darowizna) na wykończenie domu. Dodatkowo powódka wprost zeznała, że dochodzi zwrotu pożyczki, ponieważ synowa nie zasługuje na „prezent” – czyli pośrednio przyznała, że w rzeczywistości nie chodziło o pożyczkę, tylko o czynność pod tytułem darmym, bo przecież takie jest powszechne rozumienie słowa „prezent”.

8. O powyższym przekonują też zeznania świadków powódki: „wykańczaliśmy dom i potrzebowaliśmy pieniędzy”, „przeznaczaliśmy w całości na wykończenie domu”, „nie wiem dlaczego rozpisali to na kilka umów” (T. G.); „tak naprawdę te pieniądze były dla nich wspólne, a oddzielne umowy zostały podpisane tylko ze względów podatkowych” (W. G.).

Wszystkie te okoliczności doprowadziły Sąd do przekonania, że pod pozorem umowy pożyczki strony w rzeczywistości zawarły umowę darowizny. Stało się to za ich zgodą i wiedzą. Zarówno powódka, jak i pozwana miały tego pełną świadomość. Przecież już wcześniej powódka i jej mąż przekazywali darowizny pieniężne na budowę domu. Dlatego właśnie powódka nie żądała od pozwanej pokwitowania, nie dochodziła zwrotu poszczególnych rat pożyczki, a o zwrot rzekomej pożyczki upomniała się dopiero wówczas, gdy pozwana przestała być „dobrą synową”. Dlatego też pozwana nie zapoznała się nawet z treścią umowy, utwierdzona przez teściów i męża w przekonaniu, że podpisuje ją tylko dla celów podatkowych W. i W. G..

Skoro zaś oświadczenia woli stron umowy pożyczki są nieważne, to nie mogła powstać wierzytelność powódki o zwrot kwoty w wysokości 9 500,00 zł z tytułu pożyczki. Wykonanie umowy nie wyklucza uznania jej za czynność pozorną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2016 r., I CSK 326/15, Lex nr 2096150; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20.03.2019 r., III AUa 873/18, Lex nr 2669406). Powoduje to konieczność oddalenia powództwa, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

Orzeczenie o kosztach oparte zostało na art. 98 § 1 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Zatem powódka jako strona przegrywająca sprawę powinna zwrócić pozwanej całość poniesionych przez nią kosztów, na które składa się wyłącznie kwota wynagrodzenia pełnomocnika wraz z opłatą skarbową w wysokości 3 617,00 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. z 2015 r., poz. 1800; pkt II wyroku).

Ponadto, skoro pozwana wygrała sprawę, to nie ma podstaw do obciążania jej kosztami interwencji ubocznej, o czym orzeczono w punkcie III wyroku (art. 107 kpc).